ANNALES
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA
LUBLIN — POLONIA
VOL. XXXVI, 18 SECTIO G 1989

Filia UMCS w Rzeszowie
Zakład Historii i Teorii Państwa i Prawa

Andrzej NOWAKOWSKI

Włączenie księstwa siewierskiego do Polski w r. 1790

Incorporation of Duchy of Siewierz into Poland in 1790

1

W r. 1790 mija dwusetna rocznica uznania księstwa siewierskiego przez Sejm Wielki za „będące w ogólnym składzie politycznego Rzeczypospolitej ciała". Siewierz z okolicami był ostatnim, aczkolwiek symbolicznym, nabytkiem przedrozbiorowej Rzeczypospolitej. Włączenie go w obręb państwa polskiego w żadnym stopniu nie rekompensowało znacznych strat terytorialnych poniesionych przez Polskę po I rozbiorze w r. 1772. Przez kilkadziesiąt ostatnich lat tematyka siewierska nie była zbyt często podejmowana przez fachowe czasopisma historyczne bądź prawnohistoryczne, nie mówiąc już o oddzielnych publikacjach. Aktualnie, dzięki badaniom i pracom historyków krakowskich, a zwłaszcza F. Kiryka, choć tylko pośrednio związanym z dziejami księstwa, gdyż dotyczyły one przyległych doń obszarów, zmniejszył się nieco stan niewiedzy o losach terytorium siewierskiego.[1] Niedawno jeden z młodych historyków, współpracownik F. Kiryka — Z. Noga, dość skrupulatnie przedstawił genezę i przebieg wykupu księstwa siewierskiego przez biskupa krakowskiego Zbigniewa Oleśnickiego i kapitułę krakowską w r. 1443.[2]

Przedstawienie wydarzeń z r. 1790 oraz ich tła historycznego warto poprzedzić zrekapitulowaniem wcześniejszych dziejów księstwa. Częściowo zostało już to uczynione w artykule dotyczącym związków księstwa siewierskiego z Polską

[1] *Sławków*, Praca zbiorowa pod red. F. Kiryka, Kraków 1974, s. 28 i n.; *Dzieje Olkusza i regionu olkuskiego*, Opracowanie zbiorowe pod red. F. Kiryka i R. Kołodziejczyka, t. I, Warszawa–Kraków 1978, s. 275 i n.

[2] Z. Noga: *Sprzedaż terytorium siewierskiego biskupowi i kapitule krakowskiej w 1443 r.*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Krakowie", Prace Historyczne 1987, t. XII, nr 109, ss. 93–104.

w latach 1443–1790.[3] Trzeba jednak przypomnieć najistotniejsze fakty, pozwalające zrozumieć całokształt omawianego zagadnienia. Otóż terytorium księstwa siewierskiego, jako część piastowskiego patrymonium, należało do dzielnicy małopolskiej ze stolicą w Krakowie. Jednak w związku z postępującym rozdrobnieniem dzielnicowym pod koniec XII wieku Siewierz i jego okolice odpadły od Małopolski. Na przełomie XIII i XIV stulecia tereny te były przedmiotem zainteresowania książąt górnośląskich: najpierw bytomskich, a później cieszyńskich. Stały się również przedmiotem rywalizacji między tymi książętami. Ostatecznie w XIV wieku Siewierz stał się własnością książąt cieszyńskich, choć było to połączone ze wzmożoną polityczną penetracją Czech na tym obszarze. Należy przypomnieć, że księstwo cieszyńskie już od r. 1291 było lennem czeskim.[4] Kiedy w okresie rządów młodocianego króla Władysława Warneńczyka faktycznym sternikiem nawy państwowej w Polsce był biskup (a od r. 1449 kardynał) krakowski, Zbigniew Oleśnicki, wykupił on z rąk księcia cieszyńskiego, Wacława, księstwo siewierskie 30 XII 1443 r. dla siebie i swoich następców, aby, jak to ujął Jan Długosz, „pomnożyć posiadłości i rozszerzyć granice swojego kościoła krakowskiego".[5] Chociaż po raz pierwszy określono Siewierz i okolice mianem księstwa już w r. 1341, to jednak użycie tego terminu ponownie w r. 1450[6] (nie licząc pewnego dokumentu wystawionego przez książąt cieszyńskich w r. 1443[7]), co, jak dotąd, pozostaje nie zauważone przez historyków, przesądziło o uznaniu księstwa siewierskiego za samodzielną jednostkę polityczną, nie podlegającą władzy i jurysdykcji królów polskich. Natomiast prawnym zwierzchnikiem księstwa był każdorazowy biskup ordynariusz krakowski, a więc obywatel i poddany Korony Polskiej. W celu podkreślenia swych wyłącznych praw do księstwa kolejni biskupi krakowscy (od Jana Rzeszowskiego w r. 1484 aż do Feliksa Turskiego w r. 1800) nieprzerwanie tytułowali się książętami siewierskimi.[8] Był to w istocie mikroskopijny twór półpaństwowy, liczący, według obliczeń A. Pawińskiego, zaledwie 607,31 km^2 powierzchni.[9] Jednak leżał on na ważnym szlaku handlowym, biegnącym z Olkusza na Śląsk i na północ aż do Sieradza. Położony na południowo-zachodnich rubieżach ówczesnego państwa polskiego, stykał się z granicami

---

[3] A. Nowakowski: *Związki księstwa siewierskiego z Polską w latach 1443–1790*, „Studia Historyczne" 1987, t. XXX, z. 1, ss. 19–35.

[4] *Regesta diplomatica nec non epistolaria Bohemiae et Moraviae*, cz. II, wyd. J. Emler, Praha 1882, nr 1350.

[5] J. Długosz: *Dzieje Polski*, wyd. A. Przeździecki, t. IV, Kraków 1870, s. 641.

[6] *Zbiór dokumentów małopolskich*, wyd. S. Kuraś, t. III, Ossolineum, Wrocław–Kraków 1969, nr 842.

[7] C. Grünhagen, H. Markgraf: *Lehns- und Besitzurkunden Schlesiens und seiner einzelnen Fürstenthümer im Mittelalter*, t. II, Leipzig 1883 (Severien), nr 4.

[8] M. Dzieduszycki: *Zbigniew Oleśnicki: Przez autora dzieła „Piotr Skarga i jego wiek"*, t. II, Kraków 1854, ss. 177–178.

[9] A. Pawiński: *Źródła dziejowe*, t. XIV: *Małopolska*, t. III, Warszawa 1886, s. 8 (tab. 1).

Śląska, należącego najpierw do Czech, a od r. 1526 zaliczonego do posiadłości habsburskich. Po zakończeniu wojny austriacko-pruskiej o Górny Śląsk (r. 1763) księstwo bezpośrednio graniczyło z potężną monarchią pruską. Toteż zarówno dla ówczesnych kół rządzących w Polsce, jak i dla szerokiej opinii szlacheckiej nie mogło pozostawać sprawą obojętną to, jaki status prawny zachowa księstwo siewierskie. Dlatego też „sprawa siewierska" była przez długi czas jednym z ważnych problemów Rzeczypospolitej szlacheckiej.

2

Przed państwem polskim ostatnich Jagiellonów stanęło zadanie doprowadzenia do pełnej „unii" ziem i terytoriów, które dotychczas znajdowały się w luźnym stosunku prawnym z Polską albo też całkowicie pozostawały poza jej granicami. Były to zazwyczaj obszary, które nie zostały przyłączone do Królestwa Polskiego w okresie przezwyciężania podziału dzielnicowego za panowania Władysława Łokietka i Kazimierza Wielkiego (do r. 1370). Niektóre z nich łączyły z Polską jedynie stosunki zależności lennej. Tak więc poza problemem unii polsko-litewskiej z r. 1569, do Korony — wraz z nadaniem prawa polskiego — inkorporowano kolejno: Mazowsze w r. 1529 (po wygaśnięciu w r. 1526 rodu książąt mazowieckich), księstwa oświęcimskie i zatorskie w r. 1564[10] oraz Prusy Królewskie w r. 1569 (wcielone już do Polski na mocy aktu z r. 1454, lecz z zachowaniem szerokiej autonomii[11]). Politykę daleko posuniętej integracji politycznej oraz unifikacji systemu prawnego Rzeczypospolitej tworzył i aktywnie popierał w obu izbach sejmu szlachecki obóz „egzekucji praw", pojmując państwo w kategorii *corpus regni Poloniae*. Jednak w odróżnieniu od pozostałych ziem polskich państewko siewierskie leżało *extra teritorium Regni*, a ponadto nigdy nie było uznawane za lenno Polski. Toteż egzekucjonistom i ich zwolennikom na poparcie poglądów o konieczności przyłączenia Siewierza brakowało koronnych argumentów natury prawnej. Wprawdzie w szczytowym okresie rozwoju ruchu rewindykacji szlacheckich (lata pięćdziesiąte i sześćdziesiąte XVI wieku) zaznaczyli w nim swoją obecność, a nawet przeważali posłowie-różnowiercy (oblicza się, że w sejmie polskim przynajmniej przed r. 1569 odsetek różnowierców — bez prawosławnych — wahał się od 30 do 66% składu osobowego sejmu[12]), to jednak — w odróżnieniu od parlamentu angielskiego epoki Tudorów — nie przeprowadzili oni „rewolucji reformacyj-

[10] A. Nowakowski: *Prawne aspekty inkorporacji księstw oświęcimskiego i zatorskiego do Korony w latach 1563–1564*, „Czasopismo Prawno-Historyczne" 1984, t. XXXVI, z. 2, ss. 91–116.

[11] *Historia państwa i prawa Polski*, Pod red. J. Bardacha, t. II: *Od połowy XV wieku do r. 1795*, Warszawa 1968, ss. 161–167.

[12] *Historia sejmu polskiego*, t. I: *Do schyłku szlacheckiej Rzeczypospolitej*, Pod red. J. Michalskiego, Warszawa 1984, s. 176.

nej" w myśl zasady: *cuius regio, eius religio*. W tym kontekście przejęcie przez Polskę księstwa siewierskiego nastręczało dodatkowych trudności dyplomatycznych i prestiżowych. Z prawnego punktu widzenia mogło to nastąpić jedynie w formie odpowiedniej konstytucji sejmu walnego albo oświadczenia woli biskupa i kapituły krakowskiej o zrzeczeniu się na rzecz Polski władztwa nad księstwem. W ówczesnej sytuacji ta druga możliwość w ogóle nie wchodziła w rachubę. Pozostawała jedynie droga postępowania sejmowego. Ale nie można było przeprowadzić odpowiedniej uchwały wbrew woli „stanu sejmującego", jakim był senat. W senacie zaś zasiadali biskupi jako wiryliści, a właściciel i władca księstwa siewierskiego — biskup krakowski — zajmował trzecie w kolejności krzesło w senacie po arcybiskupie gnieźnieńskim, jako prymasie Polski i zarazem interreksie, oraz po arcybiskupie lwowskim obrządku łacińskiego. Taki porządek zasiadania w senacie ustalono w r. 1569.[13] Ponadto pozycję biskupa krakowskiego wzmacniała dodatkowa okoliczność, iż to on właśnie przewodniczył obrzędom podczas konsekracji prymasa.[14] Mimo tej sytuacji, począwszy od drugiej połowy XVI stulecia, dały się słyszeć liczne głosy stanu szlacheckiego na rzecz zmiany istniejącego *status quo* i wcielenia księstwa siewierskiego do Polski. Zachowany materiał faktograficzny (także źródła rękopiśmienne) obalają obiegowy pogląd, jakoby sprawa przyłączenia księstwa do Polski została podniesiona dopiero w ostatnich dziesięcioleciach XVIII wieku, w ramach reform ustrojowych epoki stanisławowskiej. Wprawdzie obejmując tron polski ostatni z Jagiellonów, Zygmunt August, na sejmie piotrkowskim w r. 1548 potwierdził prawa biskupa i kapituły krakowskiej do Siewierza[15], lecz jeszcze za jego życia szlachta podniosła ten problem. Już w latach 1569–1572 anonimowy autor, wywodzący się z szeregów szlachty, sporządził rękopis (dziś już nie istniejący), zatytułowany *Księstwo Siewierskie i obywatele jego należą a przysługują do uniej ku Koronie*, w którym udowadniał potrzebę pełnego zjednoczenia księstwa z Polską. Ponadto, jak wynika z treści akt kapituły krakowskiej, za biskupa Franciszka Krasińskiego, w okresie interregnum w Polsce (17 XI 1572 r.) część szlachty siewierskiej i koziegłowskiej domagała się zrównania jej w prawach ze szlachtą koronną, spotykając się ze strony biskupa z określeniami: *rebellioni*, czyli buntownicy oraz *inoboedientes* (nieposłuszni).[16] Niezadowolenie szlachty siewierskiej (*barones et alii nobiles*) trwało nadal — mimo uprzednich nadań i przywilejów biskupich (najważniejszym z nich był przywilej biskupa Andrzeja Zebrzydowskiego z r. 1552[17]), skoro już po

[13] Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu [dalej cyt. Bibl. Ossol.], rps 146/3, k. 82v.

[14] K. Rudnicki: *Biskup Kajetan Sołtyk 1715–1788. Monografie w zakresie dziejów nowożytnych*, t. V, wyd. S. Askenazy, Kraków–Warszawa 1906, s. 26.

[15] [K. Męciszewski]: *Wiadomość o Księstwie Siewierskim* [b. m. w.], [1786], ss. 8–9.

[16] Biblioteka Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie [dalej cyt. Bibl. PAU], Teki B. Ulanowskiego [dalej cyt. T. B. Ul.], rps 8602/14, k. 197–198.

[17] Biblioteka Jagiellońska w Krakowie [dalej cyt. Bibl. Jagiell.], rps 5491/2, k. 113–115.

koronacji Henryka Walezego na króla Polski, pod datą 1 X 1573 r., biskup krakowski nadal uskarżał się na szlachtę. Twierdził mianowicie, że podnosi ona bunt przeciwko prawowitej władzy biskupiej — i co więcej, pragnie być przyłączona do Polski, uznając zarazem władzę króla polskiego: „[...] *ad regnum et regis imperium spirare et se incorporare* [...] *videretur*".[18] Można sądzić, iż przyczyną tego stanu rzeczy były także zatargi graniczne, gdyż miejscowa szlachta część posiadłości miała w księstwie, część zaś na obszarze Rzeczypospolitej.

W sukurs żądaniom miejscowej szlachty siewierskiej przyszła niebawem szlachta koronna, a zwłaszcza małopolska, gdyż Małopolska bezpośrednio graniczyła z Księstwem. Już po sejmie walnym warszawskim szlachta województwa krakowskiego, zebrana 12 III 1591 r. na sejmiku relacyjnym w Proszowicach, podjęła laudum w sprawie utrzymania wojska kwarcianego, domagając się, aby księstwo sierwierskie świadczyło na ten cel: „[...] także z ziemi [...] siewierskiej, aby całe doszedł, gdyż to jest wszystko *in corpore Regni*".[19] Podobny postulat został ponowiony w instrukcji danej posłom na sejm walny z sejmiku proszowickiego 12 VIII 1592 r.: „Obyczaj dochodzenia sprawiedliwości z obywatelów Księstwa Siewierskiego, tak w granicach, jako i w potocznych krzywdach, aby obywatelom koronnym był ukazany prawem koronnym i *onera quaevis Regni* aby tamto księstwo [...] równo z nami niosło".[20] W tym przypadku chodziło przede wszystkim o uszczuplenie właściwości sądu biskupiego w stosunku do szlachty siewierskiej. Na kolejnym sejmiku przedsejmowym szlachta krakowska zgromadzona w Proszowicach w początkach kwietnia 1593 r. wprost zażądała od swych posłów: „Księstwo Siewierskie aby do Korony inkorporowane było".[21] Prawdopodobnie chodziło szlachcie o przyłączenie do dóbr koronnych występujących na terenie księstwa obszarów obfitujących w rudy metali — także szlachetnych — oraz w inne bogactwa mineralne, zaliczane wówczas do największych na ziemiach polskich (w księstwie siewierskim regale górnicze przysługiwało biskupowi krakowskiemu). Podobne żądanie, co szlachta krakowska, wysunęła wówczas (4 VIII 1592 r.) również szlachta województwa sieradzkiego przed kolejnym sejmem walnym: „Około Księstwa Siewierskiego z inszymi się namawiać takim sposobem, kiedy Polak z obywatelem tamtego księstwa sprawę będzie miał, aby się u jednego sądu koronnego sądzili przed deputaty świeckimi".[22] W tych słowach szlachta wyraziła swą dezaprobatę wobec niedopuszczania apelacji od spraw sądowych z księstwa na wokandę Trybunału Koronnego z siedzibą dla Małopolski w Lublinie, chociaż takie

[18] Bibl. PAU, T. B. Ul., rps 8602/14, k. 228.

[19] *Akta sejmikowe województwa krakowskiego* [*dalej cyt. ASejm.*], t. I, wyd. S. Kutrzeba, Kraków 1932, nr 56.

[20] *Ibid.*, nr 61 (ust. 19).

[21] *Sejm.*, t. I nr 62 (ust. 28).

[22] *Scriptores Rerum Polonicarum* [dalej cyt. *SRP*], t. XXI, Kraków 1911, s. 116.

apelacje kilkakrotnie miały miejsce w XVII wieku, począwszy od r. 1600.[23] Kulminacyjny punkt żądań szlacheckich przypadł na okres sejmu walnego w r. 1597. Już na sejmiku przedsejmowym szlachty wielkopolskiej, złożonym w Środzie 8 I 1597 r., narzekano, że: „[...] z Księstwa Siewierskiego [...] żadna obrona Rzplitej nie idzie [...].”[24] Toteż w tych okolicznościach posłowie zgromadzeni na sejmie walnym w Warszawie w r. 1597 wystosowali petycję do monarchy, w której między innymi domagali się: „Księstwo Siewierskie aby dawało także pobór [...]”[25], czyli łożyło na utrzymanie wojska koronnego.

Okres panowania Zygmunta III Wazy jednak — kiedy to nastąpiło wzmocnienie pozycji Kościoła katolickiego w Polsce, opierające się na rozstrzygnięciach soboru trydenckiego, oraz osłabienie wpływów stronnictwa egzekucyjnego — nie sprzyjał urzeczywistnieniu tych zamiarów. Sprawa siewierska ucichła na kilka dziesięcioleci, chociaż w okresie bezkrólewia po zgonie Zygmunta III w r. 1632 kapituła krakowska wyraziła zaniepokojenie z powodu możliwości przebywania wojsk koronnych na obszarze księstwa.[26] Kwestia Siewierza jednak rychło została znów podjęta przez szlachtę krakowską. Na przeglądzie wojska, czyli tzw. okazywaniu, w Kazimierzu pod Krakowem 27 IV 1634 r. podjęła ona uchwałę w sprawie zaciągu żołnierza. Zygmuntowi Dębińskiemu powierzono werbunek między innymi w Koziegłowach i Siewierzu, mimo że te miejscowości nie były wówczas integralną częścią Rzeczypospolitej.[27] Aby zapobiec przypadkom naruszania terytorium księstwa siewierskiego przez oddziały koronne (niewykluczone, że w odpowiedzi na laudum krakowskie z r. 1634), król Władysław IV wydał w r. 1635 uniwersał do wojska, zakazujący tego rodzaju praktyk, gdyż jest to „wolne i żadnym ciężarom nie podlegające księstwo”. Uniwersał królewski wciągnięto do akt kapitulnych w Krakowie.[28] Następnie na sejmiku proszowickim 9 V 1651 r. postanowiono, że werbunek żołnierza konnego i pieszego ma się odbyć na podstawie dokumentu zawierającego podpis biskupa krakowskiego, Piotra Gębickiego, jako księcia siewierskiego.[29] Przynajmniej w tym okresie — w obliczu wspólnego zagrożenia powstaniem Kostki-Napierskiego — szlachta polska respektowała tytuł „książęcia siewierskiego”, a zachowały się też wzmianki o możliwości przeniknięcia powstania na obszar księstwa siewierskiego.[30] W zaistniałej sytuacji sam biskup krakowski i równocześnie książę siewierski przy pomocy obwieszczeń i uniwersałów wzywał szlachtę krakowską (nie tylko siewierską) do wzięcia udziału

[23] Bibl. Ossol., rps 93/1, k. 64v–65.
[24] *SRP* t. XX, s. 347 (pkt 10).
[25] *Ibid.*, s. 99 (pkt 24).
[26] Bibl. PAU, T. B. Ul., rps 8609/42, k. 47.
[27] *ASejm*, t. II/2 nr 62.
[28] Bibl. PAU, T. B. Ul., rps 8609/42, k. 131–132.
[29] *ASejm.*, t. II/2 nr 160.
[30] *SRP* t. XVI, s. 185.

w pospolitym ruszeniu.[31] Również mieszkańcy księstwa siewierskiego, poczuwając się do więzi z Rzecząpospolitą, wobec kolejnego zagrożenia — tym razem ze strony Szwecji — w grudniu 1655 r. świadczyli w naturze, dostarczając żywność na potrzeby obrony klasztoru jasnogórskiego. Tę formę pomocy organizowali mieszkańcy Czeladzi, Kozichgłów i Siewierza.[32]

Kolejny już raz problem siewierski został podniesiony przez szlachtę krakowską podczas jej zjazdu na pospolitym ruszeniu w obozie pod Wyśmierzycami 19 V 1669 r. Szlachta domagała się tam między innymi, aby biskup krakowski, jako władca Siewierza, łożył kwoty na obronę potoczną: „Więc, że jw. jm. księdza biskupa krakowskiego *antecessores* według praw dawnych na obronę województwa krakowskiego Księstwo Siewierskie na miejsce, gdzie na ten czas *necessitas securitatis* potrzebowała, sprowadzać zwykli, o toż jm. poseł nas *nomine nostro* upraszać będzie jm. księdza biskupa krakowskiego."[33] Chodziło tu także o wysyłanie oddziałów, pozostających do dyspozycji biskupa, jako władcy Siewierza, do wspólnych — ze szlachtą polską — akcji wojskowych na obszarze Rzeczypospolitej. Był to okres, w którym Polska prowadziła wyczerpujące wojny obronne z Turcją. Również na sejmiku relacyjnym proszowickim 12 IV 1674 r. stwierdzono, że w razie konieczności zwołania pospolitego ruszenia: „[...] upraszamy jw. księcia jm. biskupa krakowskiego [był nim wówczas Andrzej Trzebicki — A. N.], aby pod tenże czas Księstwo Siewierskie pod Kraków [...] skupić raczył."[34] Szlachta bowiem uważała, że miejsce siewierskich wojsk biskupich jest pod wspólną chorągwią krakowską.

Zaniechanie prowadzenia przez Polskę wojen pod koniec XVII stulecia, a także postępujący spadek zainteresowania sprawami publicznymi ze strony szlachty polskiej sprawiły, że przez następne dziesięciolecia przekazy źródłowe milczą na temat żądań rekuperacyjnych w sprawie Siewierza. Jedynie podczas walk toczonych przez konfederatów barskich z wojskami rosyjskimi w latach 1769-1771 traktowali oni, jak się zdaje, księstwo siewierskie na równi z innymi połaciami Polski, ustanawiając tam swoje placówki.[35]

Należy podkreślić, że w omawianym okresie również ze strony szlachty siewierskiej nie brakowało dążeń zjednoczeniowych. Przedstawicielem tego nurtu był przede wszystkim prawnik i pisarz polityczny, surogator grodzki siewierski, Wojciech Rudnicki, który swoje poglądy wyłożył w opublikowanym w r. 1632 zbiorze *Triens de ducatu Severiae libris tribus constans*. Dał się tam poznać jako zwolennik ściślejszego zjednoczenia Siewierza z Polską. Uważał, że osoba króla polskiego jest łącznikiem księstwa z Rzecząpospolitą. Król bowiem

[31] *ASejm.*, t. II/2 nr 161.
[32] *SRP* t. XVI, s. 326.
[33] *ASejm.*, t. III nr 111.
[34] *ASejm.*, t. IV nr 4.
[35] J. Krasicka: *Kraków i ziemia krakowska wobec konfederacji barskiej*, Kraków 1929, s. 15 i n.; W. Konopczyński: *Konfederacja barska*, Warszawa 1936–1938, t. I, s. 87, t. II, ss. 68, 488.

wyznacza kandydata na biskupstwo krakowskie, a jedynie formalny wybór należy do kapituły. Szlachta natomiast przyjmuje biskupa krakowskiego jako swego księcia.[36] Poglądy Rudnickiego odżyły na nowo w drugiej połowie XVIII wieku w okresie reform zmierzających do unifikacji ustroju państwowego Rzeczypospolitej.

3

Reformy prawnoustrojowe Sejmu Wielkiego, rozpoczętego w r. 1788, nie ominęły zagadnień związanych z księstwem siewierskim. Po raz pierwszy możliwość przejęcia księstwa siewierskiego przez państwo pojawiła się na sesji sejmowej 8 I 1789 r. Marszałek sejmu odczytał wówczas projekt ustawy „Fundusz dla wojska", przewidujący przejęcie siewierskich dóbr biskupa krakowskiego na utrzymanie mającej powstać stutysięcznej armii.[37] Następnego dnia jednak, tj. 9 I, oraz ponownie 16 I 1789 r. monarcha wypowiedział się za nienaruszalnością dóbr biskupich, legalnie przez nich nabytych, zgodnie ze złożoną przysięgą koronacyjną w r. 1764. Król Stanisław August Poniatowski w tej sprawie wypowiedział się oględnie i powściągliwie. Chciał on z jednej strony zdobyć niezbędne środki na powiększenie stanu liczbowego armii, a z drugiej zaś pragnął przestrzegać paktów konwentów oraz praw kardynalnych.[38] W okresie od 9 do 16 I 1789 r. widoczna już była w sejmie wyraźna polaryzacja dwóch obozów: zwolenników i przeciwników przejęcia przez państwo posiadłości siewierskich. Projekt poparli posłowie: inflancki — Julian Ursyn Niemcewicz, lubelski — Eustachy Potocki oraz nurski — Aleksander Zieliński. Przeciw projektowi otwarcie wystąpił jedynie biskup inflancki, Józef Kossakowski, powołując się na prawa kardynalne (w wersji z r. 1768). Natomiast biskup płocki, Krzysztof Hilary Szembek, zaapelował z trybuny sejmowej o zachowanie, jako zasady, pełnej dobrowolności przy rozstrzyganiu tej kwestii.[39] Za przejęciem księstwa siewierskiego przez Polskę stanowczo wypowiadał się co najmniej czterokrotnie (13 I, 26 II, 12 i 13 III 1789 r.) senator Jacek Jezierski, kasztelan łukowski.[40] Nuncjusz papieski w Warszawie w swym wystąpieniu z 19 I 1789 r. oraz papież Pius VI w specjalnym brewe dali wyraz swemu zaniepokojeniu z powodu debaty sejmowej.[41] Poseł czerski, Józef Szymanowski, stwierdził

---

[36] Bibl. Ossol., rps 146, cz. I–III (zwłaszcza cz. I, k. 5–6v).

[37] *Diariusz sejmu ordynaryjnego pod związkiem konfederacji obojga narodów w Warszawie rozpoczętego roku pańskiego 1788* [dalej cyt. *Diariusz*], t. II/1, s. 22. H. Karbownik: *Obciążenia stanu duchownego w Polsce na rzecz państwa od połowy XVII w. do 1795 r.*, Lublin 1984, s. 244 i n.

[38] *Diariusz* t. II/1, s. 184.

[39] *Ibid.*, s. 44 i n.

[40] *Ibid.*, s. 98–99: K. Zienkowska: *Jacek Jezierski kasztelan łukowski*, Warszawa 1963, ss. 161–162.

[41] *Diariusz* t. II/1, s. 267.

w sejmie 21 I 1789 r.: „Mówię o zawakowanym świeżo biskupstwie krakowskim (poprzedni biskup Kajetan Sołtyk zmarł w r. 1788), znaczne dochody mającym, które aby w administracją skarbowi koronnemu poddane było [...]"[42] Czas działał jednak na korzyść włączenia Siewierza do Polski. Poseł inflancki, Stanisław Kublicki, tak przemówił 27 I 1789 r.: „Sumy z intraty biskupstwa krakowskiego, administrowanego wówczas przez prymasa Michała Poniatowskiego [...] owszem rozumiem, że dlatego wziął one w administracją, ażeby to całkiem Ojczyźnie zwrócił. Biskupstwo krakowskie najsłuszniejszej w podatek wojskowy obrócić się powinno, dla znajdujących się we wnętrzach ziemi kruszców, ołowiu i żelaza."[43] To sformułowanie odnosiło się wprost do bogactw mineralnych występujących w księstwie siewierskim. Należy tu podkreślić, że projekt sekularyzacji biskupich dóbr siewierskich szedł znacznie dalej niż ograniczenia prawa własności kościelnej przewidziane w projekcie Andrzeja Zamoyskiego, przedłożonym sejmowi w r. 1778 i odrzuconym przez sejm w r. 1780. Projekt ten utrzymywał bowiem własność ziemską Kościoła, odrzucając ideę sekularyzacji dóbr.[44] Nie jest rzeczą przypadku, że projekt tej ustawy wniesiono pod obrady sejmu dopiero po zgonie biskupa Sołtyka. Ustawodawca liczył się z tym — i te przewidywania okazały się trafne — że następca biskupa Sołtyka, biskup (a od r. 1785 arcybiskup gnieźnieński, czyli prymas) Michał Poniatowski, bratanek króla, jako osoba bardziej związana z dworem warszawskim nie będzie oponować przeciw przejęciu Siewierza. Istotnie, biskup Poniatowski, będąc najpierw koadiutorem przy chorym Sołtyku, a następnie, od r. 1782, administratorem diecezji krakowskiej, z chwilą wyniesienia go do godności prymasa Polski nie miał już czasu na zajmowanie się sprawami krakowskimi i siewierskimi.[45]

Szlachta na wieść o debatach Sejmu Wielkiego nad włączeniem księstwa do Polski żywo zareagowała, podobnie zachowali się pozostali siewierzanie. Po raz pierwszy od końca XVI stulecia mieszkańcy księstwa zaczęli wykazywać większe zainteresowanie „unią" z Koroną. Uważali oni, że wobec wspólnego zagrożenia należy połączyć wysiłki w obronie przed najeźdźcami. Toteż jeden z ówczesnych autorów dowodził, że skoro poddani Rzeczypospolitej mogli zawierać transakcje w grodzie siewierskim, unikając w ten sposób opłat stemplowych na rzecz skarbu polskiego, to i siewierzanie winni piastować urzędy publiczne w Polsce, łącznie z zasiadaniem w sejmach. Dotychczas bowiem zjazdy szlachty siewierskiej kończyły się jedynie wyborem dwóch deputatów do Trybunału Siewierskiego (istniejącego prawdopodobnie od r. 1643 albo nawet wcześniej[46]), nie podej-

[42] *Ibid.*, s. 273.

[43] *Ibid.*, ss. 315–316.

[44] E. Borkowska-Bagieńska: *Zbiór praw sądowych Andrzeja Zamoyskiego*, Poznań 1986, ss. 114–120.

[45] *Historia Kościoła w Polsce*, t. II: 1764–1945, cz. 1: 1764–1918, pod red. B. Kumora i Z. Obertyńskiego, Poznań–Warszawa 1979, s. 47 i n.

[46] Archiwum Kapituły Krakowskiej. Acta Actorum, t. XIII, k. 651.

mując merytorycznych uchwał[47]. Inny, lecz anonimowy autor, podejmując ten wątek ubolewał nad faktem, że od 2 lat (tj. przynajmniej od r. 1788, daty śmierci biskupa Sołtyka) zarówno Trybunał Siewierski, jak i miejscowy sąd grodzki nie osądzały żadnych spraw. Tenże autor zarzucał ponadto biskupom krakowskim, jako książętom siewierskim, nadawanie zbyt wielu nobilitacji, zwłaszcza w XVIII stuleciu, co było sprzeczne z żądaniami szlachty województwa krakowskiego, która już wówczas — jak na to wskazywała praktyka sądów szlacheckich — zaliczała Siewierz do tego województwa. Szlachta krakowska domagała się bowiem, aby po wcieleniu Siewierza do Polski tylko dawni posesjonaci siewierscy zostali dopuszczeni do pełni prerogatyw szlacheckich na równi ze szlachtą koronną. Pozostali zaś nie powinni być dopuszczeni do pełni szlachectwa, zgodnie z obowiązującą w polskim prawie instytucją skartabelatu.[48] Utwór ten musiał powstać w połowie r. 1790 albo później, skoro odpowiednia ustawa sejmowa była już uchwalona: „Aby podług obmowy już nastąpionego prawa, jedno polityczne ciało Rzplitej składać pod jednym rządem [..] równemi też dobrodziejstwy prawa zaszczyceni być winni wszyscy bez różnicy [...].”[49]

W miarę postępu prac ustawodawczych Sejmu Wielkiego w sprawie siewierskiej wzrastała aktywność mieszkańców księstwa, a szczególnie rzesz szlacheckich. Zachował się memoriał anonimowego autora do króla, sporządzony jeszcze w r. 1786, żądający przyłączenia księstwa do Polski. Autor pisał w nim między innymi: „[...] widzimy, że w samych pierwiastkach swoich do Królestwa Polskiego Siewierz należał [...]”. Następnie, po wyczerpującej argumentacji historycznej, stwierdził: „Jak tylko Siewierz podług powszechnych Dowodów jest częścią Polski [...] więc do Dobra powszechnego kraju przykładać się powinien.”[50] Szlachcie jednak chodziło głównie o problemy natury prawnej, tj. o właściwość sądów i prawo sądowe. Jak wiadomo, w przypadku sporu, jeśli stroną pozwaną był siewierzanin, w myśl zasady procesowej *actor sequitur forum rei* spór podlegał rozstrzygnięciu przez miejscowe sądy siewierskie oraz — jako instancje apelacyjne — sąd biskupi w Krakowie lub Trybunał Siewierski, z wyłączeniem jurysdykcji sądów koronnych. Bywało jednak i tak, że szlachta siewierska pozywała biskupów krakowskich przed sądami w Polsce.[51] Miejscowa szlachta podczas sejmiku, odbytego w Siewierzu 12 VIII 1789 r. w kościele św. Walentego, uchwaliła laudum, oblatowane następnie w księgach ziemskich lelowskich, w którym wysunęła także żądania w zakresie wymiaru sprawiedliwości. Domagała się — w przypadku włączenia księstwa do Polski — utrzymania

[47] [I. Zakrzewski]: *Uwaga nad Księstwem Siewierskim*, Wschowa 1786, s. 5 i n.
[48] O. Balzer: *Skartabelat w ustroju szlachectwa polskiego*, Kraków 1911, *passim*.
[49] *Wiadomość o Księstwie Siewierskim i o szlachcie tegoż księstwa*, [b. m. w., ok. 1790], ss. 1–6.
[50] Bibl. Jagiell., rps 5491/2, k. 117.
[51] Taki przypadek miał np. miejsce w XVI w. (kazus Walentego Klajnera vel Minora). Zob. W. Budka: *Papiernia Minorów w Sielcu, Kartki z przeszłości Sosnowca*, „Studia Historyczne” 1967, t. X, z. 3, ss. 103–105.

sądu grodzkiego w Siewierzu oraz wznowienia działalności sądu ziemskiego siewierskiego. Jak wiadomo, sądy ziemskie w Koronie wznowiły działalność w r. 1765. Kancelaria grodzka fungowała tam nadal, przyjmując między innymi protestację części szlachty siewierskiej, niechętnej projektowi integracji księstwa z Polską, uznającą nadal zwierzchnictwo biskupie. Protestacja została złożona w grodzie siewierskim 29 VIII 1789 r., a była skierowana przeciwko laudum siewierskiemu z 12 VIII 1789 r.[52] Wspomniane laudum w szesnastopunktowej instrukcji dla posłów z Siewierza zawierało też inne żądania, jak: dopuszczenia do sądów i urzędów siewierskich wyłącznie posesjonatów szlacheckich, zrównania praw szlachty siewierskiej nobilitowanej przez biskupów krakowskich ze szlachtą koronną — i to bez żadnych opłat ze strony zainteresowanych — oraz możliwości wykupienia przez szlachtę dotychczasowych dóbr duchownych położonych w księstwie. Żądano również, aby kasztelan siewierski mógł zasiadać w senacie polskim, a posłowie z księstwa — w sejmach walnych. Wysunięto propozycję, aby księstwo siewierskie miało własne sejmiki: elekcyjny i deputacki z prawem wyboru deputata do Trybunału Lubelskiego na wzór księstw oświęcimskiego i zatorskiego. Uchwalając laudum, szlachta siewierska obrała również 2 posłów na Sejm Wielki (zwykle taką liczbę posłów wysuwała odrębna ziemia albo nawet województwo), zobowiązując się do płacenia podatków i innych świadczeń na rzecz skarbu Rzeczypospolitej.[53]

Już na mocy ustawy z 17 VII 1789 r. („Fundusz dla wojska") przejęto na rzecz skarbu państwa dobra biskupów krakowskich (z wyłączeniem pałaców biskupich w Krakowie i Warszawie), wywłaszczając jednocześnie dobra stołowe księstwa siewierskiego, należące dotychczas do książąt siewierskich i stanowiące ich własność prywatną. Dobra kapitulne na terenie księstwa pozostawiono kapitule krakowskiej z obowiązkiem uiszczania stosownego podatku. Po przejęciu dóbr biskupich przez Rzeczpospolitą, biskupowi krakowskiemu zagwarantowano roczną pensję w wysokości 100 tys. zł, a resztę dochodów z dóbr przeznaczono na utrzymanie stałej armii.[54] Ustawa z r. 1789 nie oznaczała jeszcze publicznoprawnego włączenia Siewierszczyzny do Rzeczypospolitej.[55] Tymczasem 23 VII 1789 r. dotychczasowy biskup łucki, Feliks Turski, otrzymał biskupstwo krakowskie, tytułując się nadal księciem siewierskim. Z tego powodu otrzymał on gratulacje od niektórych przedstawicieli stanu szlacheckiego.[56] Ponadto nadal do rozstrzygnięcia pozostało jeszcze kilka istotnych problemów

[52] Biblioteka Muzeum im. Czartoryskich w Krakowie [dalej cyt. Bibl. Czart.], rps 3387, k. 229–230, 232.

[53] Bibl. Czart., rps: 722, k. 69–73v. 840, k. 567–572v. 3387, k. 230.

[54] *Volumina Legum*. Przedruk zbioru praw staraniem ks. pijarów w Warszawie od r. 1732 do r. 1782 wydanego [dalej cyt. *VL*], t. IX, wyd. Komisja Prawnicza Akademii Umiejętności, Kraków 1889, ss. 104–105.

[55] B. Leśnodorski: *Dzieło Sejmu Czteroletniego (1788–1792), Studium historyczno-prawne*, Wrocław 1951, ss. 242–243.

[56] Bibl. Jagiell., rps 131, k. 87.

natury prawnej. Na przykład miejscowa szlachta siewierska była bezpośrednio zależna od biskupów krakowskich, czego nie spotykano w Rzeczypospolitej, a polskie prawo o sejmikach z lat 1764–1768 pozbawiało szlachtę zależną biernego i czynnego prawa wyborczego, choć początkowo dla szlachty siewierskiej uczyniono w tym względzie wyjątek.[57] Po rozstrzygnięciu tych spraw już nic nie stało na przeszkodzie w przyłączeniu księstwa do Polski. Stało się to ostatecznie na mocy kolejnej ustawy sejmowej, zatytułowanej: „Duchowieństwo obojga obrządków w Koronie i Wielkim Księstwie Litewskim", a przyjętej przez Sejm Wielki 11 VI 1790 r. W tej ustawie stwierdzono między innymi, co następuje: „A gdy w ogólnym składzie politycznego Rzeczypospolitej ciała uważamy być Księstwo Siewierskie, w którym szlachta i mieszkańce, jako jednej ojczyzny synowie, pod jednym i szczególnym Rzeczypospolitej rządem i udzielnością [...] jednymi dobrodziejstwami prawa zaszczycać się winni [...]."[58] Księstwo siewierskie zachowując swój tytuł zostało równocześnie włączone do województwa krakowskiego.[59] Jednocześnie wspomniana ustawa powoływała specjalną komisję rządową, która w przeciągu 6 tygodni, począwszy od 15 VI 1790 r., miała zbadać wszystkie dowody nabycia szlachectwa oraz wójtostw, a także przestudiować dotychczasowe przywileje miast na obszarze księstwa. Ta komisja przeprowadziła dokładny spis katastralny wszystkich nieruchomości, również gruntów i lasów (łącznie z dobrami stołowymi), położonych w księstwie siewierskim wraz z baronatem koziegłowskim. Spis ten dotyczył także miast oraz wójtostw siewierskich.[60] Fakt ostatecznego uznania księstwa siewierskiego za część terytorium polskiego potwierdziła następnie uchwała sejmu grodzieńskiego z r. 1793.[61]

4

W przypadku ustawy sejmowej z 11 VI 1790 r., jak to już udowodnił B. Leśnodorski, nie mamy do czynienia z ostatnią w Polsce przedrozbiorowej inkorporacją praw czy też nadaniem prawa polskiego. W rzeczywistości ostatnia taka inkorporacja *sensu scricto* w r. 1637 dotyczyła 2 powiatów pomorskich: Bytowa i Lęborka.[62] Tak więc nietrafne jest twierdzenie A. Wyczańskiego, jakoby w r. 1790 nastąpiła inkorporacja księstwa siewierskiego do Polski.[63] Była

[57] Leśnodorski: *op. cit.*, s. 249.

[58] *VL*, t. IX, ss. 174–175.

[59] J. Reder: *Podziały polityczne i administracyjne Małopolski w dobie upadku Rzeczypospolitej*, „Palestra" 1974, t. XX, z. 7–8, ss. 88–99.

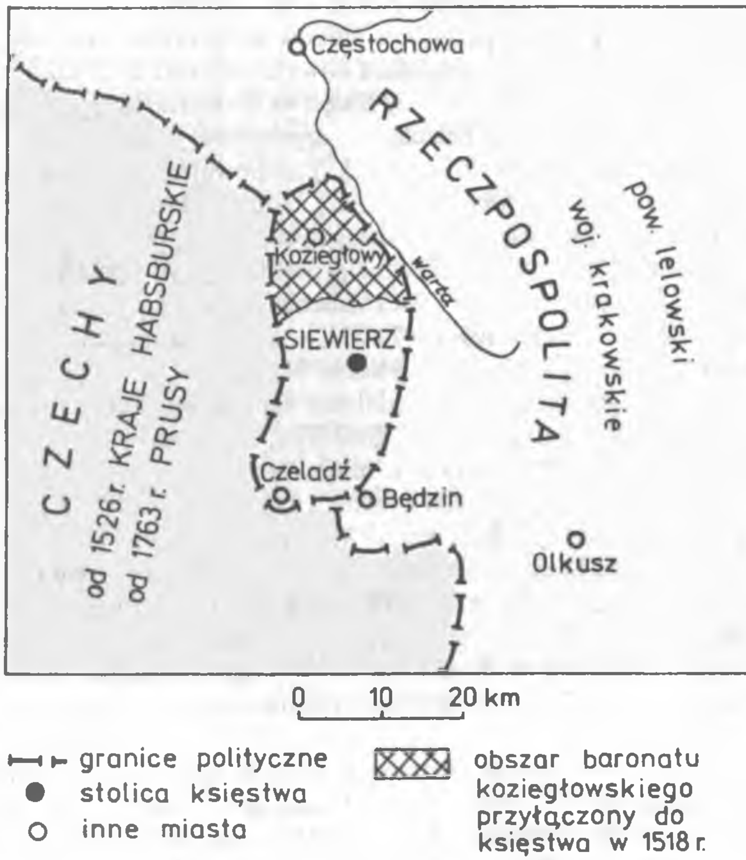
[60] Bibl. Czart., rps 1708, k. 1–61.

[61] *VL*, t. X, s. 233 (art. 17).

[62] *VL*, t. III, fasc. 919–920 (art. 8). W. Kostuś: *Władztwo Polski nad Lęborkiem i Bytowem, Studium historycznoprawne*, Wrocław 1954, ss. 100–104.

[63] A. Wyczański: *Polska – Rzeczą Pospolitą Szlachecką, 1454–1764*, Warszawa 1965, s. 115.

KSIĘSTWO SIEWIERSKIE



to jedynie sekularyzacja, a raczej wywłaszczenie majątku biskupiego przeprowadzone w drodze ustawodawczej — a szlachta i mieszczaństwo siewierskie mogły odtąd korzystać z tych samych praw, które teoretycznie już dawniej się im należały (biskupi krakowscy, jako suwereni księstwa, byli przecież obywatelami Rzeczypospolitej). Sejm Wielki jedynie uszczegółowił i uściślił katalog praw dla stanów siewierskich. Było to wówczas związane z ogólną tendencją do unifikacji państwa i prawa oraz do ujednolicenia statusu prawnego szlachty i mieszczan w całym państwie.[64] O bezpośrednich i zamierzonych skutkach prawnych uznania księstwa siewierskiego za część terytorium Polski informują zachowane papiery ówczesnego marszałka wielkiego koronnego, Fryderyka Moszyńskiego, stanowiące projekt odpowiedniej ustawy sejmowej. W części wstępnej znajdujemy tam jurydyczne uzasadnienie projektu ustawy: „[...] Księstwo Siewierskie jest, z natury swej, częścią do Korony należącą *iure feudi* przez dziedzicznych

[64] **Leśnodorski:** *op. cit.*, s. 244.

królów polskich [...], a potem [...] przez biskupów krakowskich jako książąt siewierskich rządzone." Dalej czytamy tam, że prawodawca zamierza potwierdzić dotychczasowe prawa i przywileje stanów siewierskich oraz właściwość miejscowych sądów, przewidując zarazem nowe możliwości dochodzenia swych praw przez siewierzan: „Gród tameczny Księstwa Siewierskiego, jako sąd *prima instantia* spraw wszelkich ziemiańskich, *cum appelatione*, jak dotąd, *post Curiam Ducis Episcopi Cracoviensis practicabatur* [...] zachowujemy; a zaś w sprawach wszelkich, tak ziemiańskich, jako i miejskich [...] do Nas króla i sądów Naszych, w sprawach ziemiańskich do sądów relacyjnych, a w sprawach miejskich do sądów asesorskich koronnych, każdemu prozekucji [czyli apelacji — A. N.] dozwalamy."[65] Dodać należy, że w odróżnieniu od poprzednich przypadków włączenia określonych terytoriów do Polski, w Siewierzu natychmiast zaczęto stosować w całej rozciągłości prawo polskie. Mimo iż w chwili przejmowania księstwa siewierskiego przez Polskę istniał tam nadal urząd starosty grodzkiego siewierskiego, będącego zarazem sędzią grodzkim, to w przeciwieństwie do treści laudum siewierskiego z 12 VIII 1789 r. miejscowa szlachta oświadczyła przed komisją powołaną przez Sejm Wielki zgodnie z ustawą z 11 VI 1790 r., że nie stać jej na utrzymywanie własnych sądów w Siewierzu. Pragnęła ona odtąd korzystać z sądów województwa krakowskiego oraz graniczących z księstwem powiatów: ksiąskiego i lelowskiego.[66] Kiedy w r. 1792 jedna z ustaw sejmowych ustanowiła jednolite sądy ziemiańskie dla szlachty, księstwo zostało włączone do sądu ziemiańskiego z siedzibą w Krakowie.[67] W ciągu krótkiego okresu swej działalności (18 II — 31 XII 1792 r.) sąd ziemiański krakowski rozpoznawał sprawy z obszaru księstwa siewierskiego. Studiując akta sądowe można dojść do wniosku, że zniwelowano tam różnice prawne, integrując w pełni księstwo z instytucjami prawnymi Rzeczypospolitej.[68] Sam gród siewierski prawdopodobnie prowadził jeszcze działalność urzędową i sądową, opierając się na prawie polskim przynajmniej do końca r. 1791, lecz brak dostatecznych dowodów na poparcie tej tezy, gdyż księgi grodzkie siewierskie uległy w całości zniszczeniu podczas Powstania Warszawskiego. Po r. 1790 obszar księstwa włączono do polskiego systemu militarnego, podatkowego i celnego, z zachowaniem dotychczasowych ceł, pobieranych w Siewierzu, lecz odtąd jako ceł koronnych. Z Siewierza przeprowadzono pobór rekruta do armii polskiej, wprowadzając tam opłatę stemplową oraz podatki powszechnie stosowane w Polsce (w tym: czopowe, podymne i rzeźne), a także opłatę tytoniową. Podatki z księstwa pochodzące z majątków kościelnych, a wśród nich z dóbr kapituły krakowskiej,

[65] Bibl. KUL rps 71/1-2, k. 551.

[66] Bibl. Czart., rps 1708, k. 19, 45.

[67] *VL*, t. IX, s. 370: „Miejsca na sądy ziemiańskie wyznaczamy następujące, jako to [...] w województwie krakowskim dla [...] Księstwa Siewierskiego."

[68] Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Krakowie (Oddział na Wawelu). *Terrestria Cracoviensia Nova*, zwłaszcza t. 53, k. 94, 55, k. 36–37, 139, 58 (bez paginacji), 59, k. 11–24.

wyłączonych spod przejęcia na rzecz skarbu państwa, jak również z dóbr szlacheckich i mieszczańskich miały wpływać bezpośrednio do skarbu koronnego. Zgodnie z przepisami ustawy sejmowej z 6 VI 1789 r., której moc rozciągnięto na obszar księstwa, siewierzanie (szlachta i duchowieństwo) zostali zobowiązani do uiszczenia podatku zwanego „ofiarą wieczystą na powiększenie sił krajowych" w wysokości 10% od dochodów szlachty („ofiara dziesiątego grosza") i w wysokości 20% od dochodów duchowieństwa.[69] Obowiązek podatkowy szlachty i duchowieństwa księstwa siewierskiego względem skarbu Rzeczypospolitej został następnie usankcjonowany w 2 ustawach sejmowych z lat 1790 i 1791.[70] Miały nastąpić również istotne zmiany w zakresie statusu prawnego szlachty siewierskiej: „Szlachtę Księstwa Siewierskiego, aktualnie w stanie szlacheckim będącą, i tamże osiadłą, za prawowitą szlachtę polską uznajemy, której to szlachty *regestr ad acta* Metryki Koronnej podać kciu Biskupowi Krakowskiemu zalecamy, którą to szlachtę do województwa krakowskiego inkorporujemy."[71] W praktyce zmiana stosunku do szlachty siewierskiej polegała na tym, że odtąd biskup krakowski nie mógł już nobilitować siewierzan, a szlachta siewierska została powtórnie nobilitowana w Polsce bez czynienia wzmianek o poprzednich nobilitacjach biskupich. Została ona uznana za pełnoprawnych obywateli Rzeczypospolitej, wraz ze wszystkimi prawnymi konsekwencjami tego statusu. Przed r. 1790 szlachtę siewierską można było uważać jedynie za bliżej nie określonych „poddanych Korony" (*subditi*), mogących korzystać — na zasadzie wzajemności — z ochrony prawnej podczas pobytu na terytorium polskim.[72] Po wcieleniu księstwa do Polski, król Stanisław August Poniatowski nadał niektórym mieszczanom siewierskim szlachectwo, a równocześnie szybko zanikła różnica dzieląca szlachtę siewierską od szlachty koronnej.[73] Przed komisją sejmową stawiła się szlachta siewierska *in gremio*, przedkładając stosowne dyplomy nabycia szlachectwa. W ten sposób przeprowadziła ona wywód szlachectwa. Ponieważ dokumenty dotyczące szlachectwa były niekiedy przechowywane w dość odległych od Siewierza grodach, przeto szlachta zwróciła się do komisji o przedłużenie terminu do udowodnienia swego statusu prawnego. Równocześnie szlachta siewierska wysunęła żądanie dostępu na równych prawach do wszystkich urzędów ziemskich w województwie krakowskim.[74] Po raz pierwszy szlachta z księstwa siewierskiego zasiadła 14 II 1792 r. na sejmiku ziemskim w Krakowie wspólnie ze szlachtą powiatów krakowskiego i proszowickiego. Ponieważ ustawa o sejmikach z r. 1791 w art.

[69] *VL*, t. IX, ss. 73–74: Karbownik: *op. cit.*, s. 263.

[70] *VL*, t. IX, ss. 174–175, 345.

[71] Bibl. KUL, rps 71/1–2, k. 551v.

[72] S. Grodziski: *Obywatelstwo w szlacheckiej Rzeczypospolitej*, „Zeszyty Naukowe UJ", Prace Prawnicze 1963, t. LXVII, z. 12, s. 15 i n.

[73] H. Polaczkówna: *Szlachta na Siewierzu biskupim w latach 1442–1790*, Lwów 1913, s. 47.

[74] Bibl. Czart., rps 1708, k. 12v–43v, 61.

V ust. 2 przewidywała, że szlachta „władzy zwierzchniej prywatnej poddana" albo płacąca świadczenia lub wykonująca posługi na rzecz osoby prywatnej nie ma prawa głosu na sejmikach ziemskich (tzw. szlachta gołota), toteż tym razem rozciągnięto powyższy przepis na szlachtę siewierską.[75] Ponadto postanowiono, że księstwo siewierskie wspólnie z powiatami krakowskim i proszowickim miały ustanowioną jedną komisję porządkową cywilno-wojskową.[76] Na mocy ustawy sejmowej z r. 1791 o miastach królewskich, miasta Siewierz i Koziegłowy otrzymały 27 IV 1792 r. przywileje monarsze. Przywileje te potwierdziły również właściwość dotychczasowych sądów miejskich: wójtowskich i ławniczych z prawem apelacji do asesorii warszawskiej.[77]

Siewierzanie odwzajemnili się Polsce za przyłączenie ich księstwa do Rzeczypospolitej. Do dziś zachował się oryginał uroczystego adresu wystosowanego 1 I 1792 r. przez mieszkańców księstwa siewierskiego na ręce króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. Zawierał on zobowiązanie do pełnej lojalności wobec Rzeczypospolitej oraz do przestrzegania ustawy zasadniczej, czyli Konstytucji 3 Maja: „Twojej to Najjaśniejszy Panie dobroczynności waszej [...] dziełem jest, że obywatele (już nie tylko poszczególne stany) księstwa siewierskiego przez związki przyjaźni i sąsiedztwa zawsze Polacy na łono Rzeczypospolitej garnący się, dzisiaj przez zapewnioną sobie równość prerogatyw, z obywatelami Państw Rzeczypospolitej zjednoczeni zostali [...], stawszy się uczestnikami zbawiennych praw i opieki narodowej, jakowe najpóźniejszą potomność w Ustawie 3 Maja czcić i szanować będzie [...]. Zaprzysiągnęliśmy wierność i posłuszeństwo Ustawie Rządowej, na której obronę życia i majątki nasze nieść w ofierze gotowi będziemy."[78] Pod petycją zamieszczono liczne podpisy obywateli siewierskich. Treść dokumentu dobitnie świadczyła o poczuciu świadomości państwowej siewierzan i zachowaniu organicznej więzi terytorium siewierskiego z pozostałymi ziemiami Rzeczypospolitej.

Ustawa z r. 1790 została uzupełniona następną ustawą z r. 1791, zatytułowaną: „Warunki względem księstwa siewierskiego". Ustawa ta stanowiła, że komisja skarbu narodowego miała przeprowadzić przegląd publicznych dochodów z księstwa: opłat, podatków i ceł, określając także właściwość sądów krakowskich w rozpoznawaniu spraw z Siewierza (chociaż, jak już wspomniałem, sąd grodzki siewierski istniał jeszcze przypuszczalnie w tym okresie). Najważniejszym jednak postanowieniem ustawy z r. 1791 było zaakcentowanie równych praw i obowiązków mieszkańców księstwa w stosunku do mieszkańców pozostałych ziem polskich: „Ponieważ [...] obywatele szlachta tegoż księstwa z obywatelami Rzeczypospolitej w prerogatywach ziemiańskich jednoczą się, ażeby więc też wcielenie się Księstwa Siewierskiego obywatelów, równe

[75] *VL*, t. IX, s. 234. Polaczkówna: *op. cit.*, s. 56.
[76] Leśnodorski: *op. cit.*, s. 334.
[77] Bibl. PAU, rps 706, k. 183–198v.
[78] Bibl. Uniw. Warszawskiego, rps 48, k. 53.

swobody i prerogatywy im czyniące, do równych obowiązków obywatelskich pociągało, stanowimy i mieć chcemy."[79]

Reakcja szlachty siewierskiej na włączenie księstwa do Polski była jednak nadal niejednolita. Oprócz znanej już protestacji z r. 1789 występowały tam inne przejawy niezadowolenia. Podczas zgromadzenia szlachty siewierskiej, odbytego w początkach r. 1792 (przed sejmikiem ziemskim krakowskim), nieznany autor skomponował dłuższy panegiryk, poddający krytyce stosunki panujące w księstwie przed r. 1790. Ponadto ten sam autor wychwalał dotychczasowe wolności szlacheckie w Siewierzu, ubolewając nad podatkami wprowadzonymi przez Sejm Wielki, które obecnie dotknęły szlachtę siewierską.[80] Jednocześnie zachował się do dziś rękopis, zatytułowany: „Projekt o Księstwie Siewierskim i baronacie koziegłowskim". Autorstwo tego dokumentu nie zostało ustalone, lecz powstał on po 3 V 1791 r. Jak się zdaje, był to projekt ustawy sejmowej, powstały w oparciu o przepis art. I Ustawy Rządowej, gwarantujący nienaruszalność pozycji i swobód Kościoła katolickiego w Polsce. Projekt ten w istocie przewidywał częściowo odtworzenie statusu prawnego Siewierza sprzed r. 1790. Biskup krakowski, jako ponowny władca księstwa, miałby korzystać jedynie z bliżej nie określonej „protekcji" Rzeczypospolitej, płacąc z tego tytułu do skarbu polskiego kwotę 30 tys. zł. Zapowiedź rozluźnienia związku prawnego księstwa siewierskiego z Polską nie została jednak spełniona — jak można przypuszczać — z powodu braku czasu, jaki pozostał jeszcze do dyspozycji Sejmu Wielkiego.[81]

5

Księstwo siewierskie stanowiło ostatni nabytek terytorialny przedrozbiorowej Rzeczypospolitej. Zostało ono włączone do Polski nie w trybie dotychczas stosowanej procedury inkorporacyjnej, lecz w drodze ustawy sejmowej o wywłaszczeniu prywatnych dóbr siewierskich biskupa krakowskiego. Sama zaś ustawa w tej materii z 11 VI 1790 r. należy do trwałego, lecz nie zawsze pamiętanego dorobku reformatorskiego Sejmu Wielkiego. Ustawa sejmowa, choć niewątpliwie była odbiciem nurtów sekularyzacyjnych epoki Oświecenia, przypominając nieco w treści podobne reformy przeprowadzane w tym samym okresie przez francuską Konstytuantę, nie stanowiła bynajmniej naruszenia dominującej pozycji Kościoła katolickiego w życiu publicznym ówczesnej Polski, gdyż zaledwie w rok później Ustawa Rządowa — Konstytucja 3 Maja — potwierdziła szerokie swobody i przywileje wyznania rzymskokatolickiego

[79] *VL*, t. IX, s. 345.
[80] Bibl. Jagiell., rps 131, k. 88v-91.
[81] Bibl. Czart., rps 942, k. 773-775.

w Polsce.[82] Ustawa z r. 1790, jak również wcześniejsza ustawa z r. 1789 o przejęciu dóbr biskupich na rzecz armii, była wyrazem mobilizacji wszystkich sił, środków i rezerw dla uratowania zagrożonej niepodległości państwa. Wprowadzenie prawa polskiego w księstwie odbyło się szybko i w sposób bezkonfliktowy, chociaż sytuacja prawna księstwa siewierskiego nie była tylko przedmiotem jednorazowej regulacji w r. 1790, lecz sejmy wracały jeszcze do tej kwestii w latach 1790–1793.

Siewierzanie niedługo cieszyli się pełnym zespoleniem z Rzecząpospolitą. Po zaledwie 5 latach bezpośredniego władztwa polskiego w Siewierzu, księstwo zostało w r. 1795 podczas III rozbioru Polski zaanektowane przez Prusy wraz z północno-zachodnim skrawkiem województwa krakowskiego. Ten obszar tworzył odrębny okręg administracyjny pod nazwą Nowy Śląsk (*Neuschlesien*) i był uważany za część pruskiego księstwa śląskiego.[83] Odrębność ziem b. księstwa siewierskiego przetrwała epizod napoleoński lat 1807–1813 i utrzymała się aż do upadku Księstwa Warszawskiego.[84]

SUMMARY

The Duchy of Siewierz, purchased in 1443 by the bishop of Cracow, Zbigniew Oleśnicki, was the property of bishops and the Chapter of Cracow. Legally, the Duchy was no part of the Polish state. However, from the 16th century on, the Polish gentry kept demanding that it should be incorporated into Poland on the grounds that the Duchy should be part of a uniform political and legal organism of the Commonwealth of Poland. During the Great Sejm, by the parliamentary act of 11 June 1790 the Duchy of Siewierz was recognized as an integral part of Poland. After the incorporation, the population of the Duchy, especially the gentry, acquired civil rights as those enjoyed by the people of Poland and confirmed in the 3 rd May Constitution of 1791. The Duchy of Siewierz belonged to the Commonwealth of Poland only 5 years: 1790–1795. During the third partition of Poland in 1795 it was captured by Prussia as a part of the territory called New Silesia.

[82] *VL*, t. IX, s. 220.

[83] *Historia państwa i prawa Polski*, t. III: *Od rozbiorów do uwłaszczenia*, pod red. J. Bardacha i M. Senkowskiej-Gluck, Warszawa 1981, s. 45.

[84] J. Reder: *Podziały administracyjne małopolskich ziem Księstwa Warszawskiego*, „Annales UMCS", sectio G 1973, t. XX, ss. 221–246.